

Ciszej, ciemniej

łzy

Ciemno, coraz ciemniej za dnia
Nieprzyjemne chłodne ściany ze szkła
Pierwsza spowiedź od dziewięciu lat
[Więcej grzechów nie pamiętam]
Umarł dla mnie świat

Cisza sterylnego tła,
Zimna pościel jak poranna mgła
Leżąc czekam na ostatni dzień
Rozpłynę się jak cień

Niczyj zegar w kącie tkwi
Bez wytchnienia kradnąc dni
Jesteś jeden Bóg wie gdzie
Jeszcze wierzę, że przyjdziesz
Tylko proszę, pospiesz się
Jeszcze wierzę, że przyjdziesz
Tylko proszę, pospiesz się

Ciemno, coraz ciemniej za dnia
Nieprzyjemne chłodne ściany ze szkła
Leżąc czekam na ostatni dzień
Proszę, pospiesz się

Niczyj zegar w kącie tkwi
Bez wytchnienia kradnąc dni
Jesteś jeden Bóg wie gdzie
Jeszcze wierzę, że przyjdziesz
Tylko proszę, pospiesz się
Jeszcze wierzę, że przyjdziesz
Tylko proszę, pospiesz się...